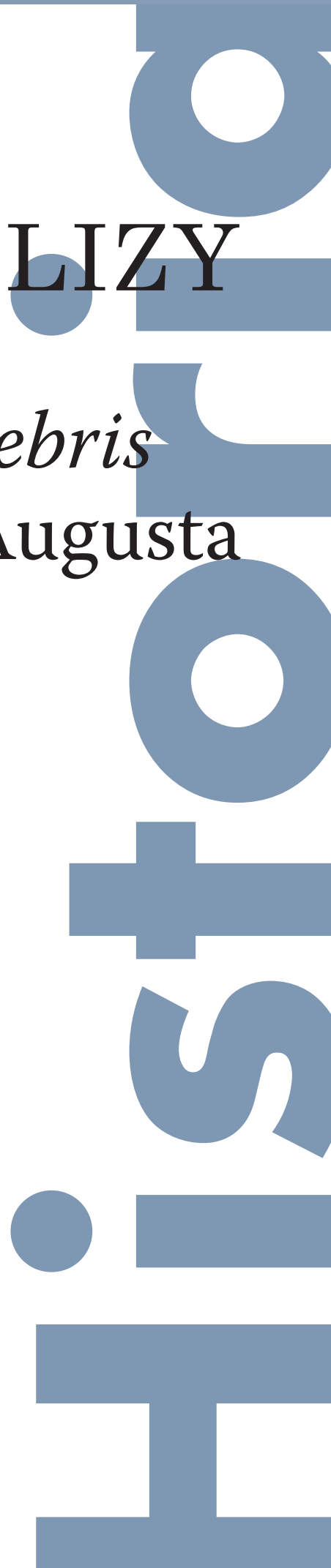


# OPINIE i ANALIZY

INSTYTUTU DE REPUBLICA

## Śmierć i *pompa funebris* króla Zygmunta II Augusta

DR HAB. AGNIESZKA JANUSZEK-SIERADZKA



SERIA WYDAWNICZA „OPINIE I ANALIZY IDR”

# OPINIE i ANALIZY

INSTYTUTU DE REPUBLICA

## Śmierć i *pompa funebris* króla Zygmunta II Augusta

DR HAB. AGNIESZKA JANUSZEK-SIERADZKA

**Redakcja serii**

dr hab. Bogumił Szmulik, prof. ucz.  
dr Magdalena Maksymiuk  
mgr Łukasz Gołqb

© Copyright by Instytut De Republica 2022

ISBN 978-83-67253-42-0 (online)

**Wydawca**

Instytut De Republica  
ul. Belwederska 23 lok.1  
00-761 Warszawa  
+48 22 295 07 29  
e-mail: [instytut@iderepublica.pl](mailto:instytut@iderepublica.pl)  
[www.iderepublica.pl](http://www.iderepublica.pl)

W 450. rocznicę śmierci ostatniego Jagiellona

## **Śmierć i pompa funebris króla Zygmunta II Augusta**

dr hab. Agnieszka Januszek-Sieradzka

### **Streszczenie**

Zygmunt II August zmarł 7 lipca 1572 r. w Knyszynie. Choć król zastrzegł, aby na jego pogrzebie „żadne zgoła marne tego świata pompy wystrajane nie były”, królewska *pompa funebris* odbyła się z charakterystyczną dla monarszych pogrzebów wystawnością i przepychem. W Knyszynie ciało króla pozostawało do sierpnia 1572 r., a następnie zostało przeniesione do pobliskiego Tykocina. W tykocińskim zamku trumna pozostawała aż do 10 września 1573 r., kiedy kondukt pogrzebowy ruszył do Warszawy, gdzie ciało króla spoczywało do końca stycznia następnego roku. W swą ostatnią drogę z Warszawy na Wawel monarcha wyruszył 30 stycznia 1574 r., a uroczystości pogrzebowe w Krakowie odbyły się w dniach 11-13 lutego 1574 r. Oczekujący na swego następcę Zygmunt August, mimo że zmarł w lipcu 1572 r., swoje panowanie zakończył dopiero w lutym 1574 r. Rytuały wieńczące trzydniowy królewski pogrzeb stanowiły symboliczne pożegnanie zmarłego władcy i powitanie jego następcy oraz czytelne przesłanie, nieprzerwanej trwałości i ciągłości Królestwa, według pięknie wyrażonej przez Marcina Bielskiego idei „osoba pańska umiera, korona nie umiera”, a władza królewska nie ginie po śmierci monarchy, ale odradza się w jego następcy. Następni królowie umierali poza Krakowem, więc opracowana na potrzeby pogrzebu ostatniego Jagiellona ceremonia związana z eksportacją zwłok weszła do kanonu obrzędów pogrzebu królewskiego w Rzeczypospolitej. Wydatki związane z pogrzebem Zygmunta Augusta mają cenną dokumentację w postaci odrębnej księgi, która, na niemal dziewięćdziesięciu kartach, zawiera zestawienie wydatków oraz spisane w języku polskim: opis ceremonii „przeprowadzenia ciała z Tykocina do pogrzebu” oraz porządek królewskiego pogrzebu. Zsumowanie zanotowanych w tej księdze kwotę daje prawie 13 000 florenów, ale z pewnością nie jest to całość kosztów poniesionych na królewską *pompa funebris*.

### **Słowa kluczowe**

Zygmunt II August (1520-1572), śmierć, pogrzeb królewski, *pompa funebris*, uroczystości funeralne

## Główne wnioski pracy

1. Zygmunt August, zgodnie ze zwyczajem, został pochowany w stroju koronacyjnym, przypominającym strój kapłański, który podkreślał sakralny charakter władzy królewskiej – *rex et sacerdos*, podobnie jak przy koronacji, czynności związane z ubraniem władcy wykonywał biskup. Atrybuty rycerskie – miecz, rękawice z żelaza, ostrogi – przypominały o królu-wojowniku.
2. W uroczystościach pogrzebowych w kościołach krakowskich i w katedrze brały udział tylko nieliczne, ściśle wyznaczone osoby, ale drugiego dnia uroczystości pogrzebowych, gdy procesja żałobna przemieszczała się trasą zwaną *Via Regia* do kolejnych świątyń, przestrzenią ceremonialną stało się całe miasto, a ich uczestnikami nie tylko członkowie procesji, ale całe krakowskie mieszczaństwo i wszyscy przyjezdni.
3. Rytuały, które wieńczyły uroczystości pogrzebowe monarchy, miały głęboką wymowę symboliczną. Upadek z konia „zbrojnej osoby” symbolizował śmierć króla – to był moment, w którym następowało ostateczne odejście władcy. Wyrażał także nadzieję na przejście Pomazańca Bożego do nowego, lepszego królestwa. Następujące potem rzucenie atrybutów rycerskich i złamanie włóczni wyrażało żałobę po nim, a także zakończenie służby rycerskiej i wycofanie się króla z funkcji wodza naczelnego. Wraz ze złamaniem pieczęci następowało zakończenie władzy zmarłego, którą niemal natychmiast przejmował po nim jego następcą.
4. Zygmunt August i następnicy umierali poza Krakowem, więc opracowana na potrzeby pogrzebu ostatniego Jagiellona ceremonia związana z eksportacją zwłok weszła do kanonu obrzędów pogrzebu królewskiego w Rzeczypospolitej.

W sierpniu 1572 r. król Zygmunt August miał obchodzić dopiero 52 urodziny, ale stan jego zdrowia właściwszy byłby człowiekowi dużo bardziej sędziwemu. Wyraźne pogorszenie kondycji datuje się od roku 1558, gdy 38-letni zaledwie monarcha zaczął zmagać się z coraz częstszymi i coraz bardziej dokuczliwymi atakami podagry. Dziesięć lat później Zygmunt August miał zaawansowaną kamicy nerkową, do tego cierpiał z powodu problemów z pęcherzem i najpewniej także postępującą utratą uzębienia. W latach sześćdziesiątych XVI w. monarcha poruszał się o lasce, a z czasem nie mógł już poruszać się samodzielnie – był noszony na specjalnym stołku, a pod koniec życia – wożony na łożu transportowanym na specjalnie skonstruowanym wozie. Stan zdrowia Zygmunta Augusta uległ pogorszeniu wiosną 1572 r. – monarchę osłabiły krwotoki i bolesne wydalenie kamieni nerkowych. Z anonimowej relacji królewskiego dworzanina wiadomo, że wówczas „wyszły z niego dwa kamienie, większe niż bobowe ziarno, a trzeci granowity także wielki, które go srodze zraniwszy zemgły go”<sup>1</sup>. Po pozbyciu się kamieni stan króla przejściowo poprawił się w kwietniu 1572 r., ale już w maju nastąpił krwotok, silna gorączka i kaszel, prawdopodobnie objawy daleko posuniętej gruźlicy<sup>2</sup>.

W czerwcu do Warszawy zaczynała zbliżać się zaraza i nie było innego sposobu chronienia zdrowia i życia niż ucieczka z zapowietrzonego miasta. Monarcha, mimo wszystkich dolegliwości, które uniemożliwiały mu poruszanie się, zdecydował się na wyjazd na Podlasie do Knyszyna, jednego ze swoich ulubionych myśliwskich dworów. Z listu Piotra Myszkowskiego, biskupa płockiego i podkanclerzego koronnego do nuncjusza Vincenzo Portico wynika, że w Knyszynie król „czuł się bardzo źle z powodu wysokiej gorączki i że wszyscy lekarze bardzo byli zajęci, a najbardziej jeden, który nowo przybył z Niemiec. Ten był całkiem desperowany”<sup>3</sup>. Wspomniany przez Myszkowskiego niemiecki medyk to Rupert Finck (Fink), wykształcony w Bolonii doktor medycyny i filozofii, ale i on nie był już w stanie pomóc królowi.

<sup>1</sup> *Rękopism historyczny polski dworzanina i wychowawca Zygmunta Augusta*, Wrocław 1845 (Wyciągi piotrowickie, czyli niektóre wyjątki z Księgozbioru Piotrowickiego, t. 2), s. 4.

<sup>2</sup> H. Widacka, *Przypadłości króla Zygmunta Augusta*, Silva Rerum, Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, [https://www.wilanow-palac.pl/przypadlosci\\_krola\\_zygmunta\\_augusta.html](https://www.wilanow-palac.pl/przypadlosci_krola_zygmunta_augusta.html) (dostęp: 17.05.2022 r.).

<sup>3</sup> Cyt. za: S. Cynarski, *Zygmunt August*, wyd. 3, Wrocław 2004, s. 202.

Zygmunt August zmarł 7 lipca 1572 r. o godzinie 18.00. Jak wynika ze źródeł, zaraz po śmierci monarchy wśród towarzyszących mu dygnitarzy, urzędników i dworzan dało się zaobserwować pewien chaos i chyba po prostu nieprzygotowanie na zaistniałą sytuację, tak organizacyjne, jak i materialne. Król, a chyba i jego otoczenie, nie spodziewali się najpewniej śmierci monarchy w Knyszynie, miejscu odległym od ośrodków miejskich, odosobnionym i niezasobnym w potrzebne do przygotowania ciała zmarłego akcesoriów. Należało je wobec zgonu króla albo zakupić w najbliższej okolicy albo też sprowadzić – na początek z najbliższego Tykocina, a docelowo z Krakowa i innych bardziej odległych miejsc<sup>4</sup>. Z zachowanych źródeł można wnosić, że aby zaradzić najpilniejszym potrzebom, wobec braku tak potrzebnych rzeczy, jak i gotówki, do prywatnej kiesy sięgnął biskup krakowski Franciszek Krasieński, który sfinansował zakup „płótna i innych potrzeb na ciało”.<sup>5</sup>

W ugruntowanych w literaturze współczesnych przekazach królewskiego dworzanina, podkomorzego mielnickiego Kaspra Irzykowicza i kronikarzy Świętosława Orzelskiego i Reinholda Heidensteina, wzmocnionych jeszcze w XIX w. przejmującym graficznym emblematem, jakim stał się obraz Jana Matejki „Śmierć Zygmunta Augusta w Knyszynie w 1572”, okoliczności śmierci króla Zygmunta Augusta należałoby uznać właściwie za skandaliczne. Na płótnie Matejki samotny w tłumie osób, z których każda zajęta jest sobą i swoimi sprawami, leży na łożu Zygmunt August, przy którym nikt nie czuwa, nikt się nie modli, nikt nie oddaje umierającemu ostatnich posług, które pomogą mu przejść na drugą stronę życia. Nawet biskup Franciszek Krasieński, przodek zleceniodawcy obrazu, choć w kapłańskich szatach i z puszką komunikantów, nie patrzy na umierającego monarchę, a na królewskiego faworyta Jerzego Mniszcha, dobywającego szkatuły i towarzyszącą mu Barbarę Giżankę, ostatnią nałożnicę monarchy. Mikołaj Mniszech opróżnia skrzynię z kosztowności, zrezygnowany królewski lekarz stoi bezradny za kotarą łoża i tylko młody ministrant, wyraźnie zdezorientowany i choć stojący najbliżej konającego, też przecież oddalony, kieruje wzrok w stronę monarchy<sup>6</sup>. Matejko przejmująco oddał utrwalony obraz opuszczenia monarchy przed śmiercią i niedługo po niej, rabowania królewskiego majątku i ucieczki wielu dworzan, powtarzający się w kilku przekazach. Świętosław Orzelski, który powoływał się na relacje naocznych świadków zapisał, że „taki okropny widok opuszczenia przedstawiał nieboszczyk,

<sup>4</sup> Por. J. Choisin, *O elekcyi Henryka Walezjusza na króla polskiego. Pamiętniki Jana Szoanę (Jean Choisin) sekretarza Młuka, biskupa Walency i radcy Tayney Rady Królewskiej XVIgo wieku*, tłum. W. Turski, Wilno 1818, s. 17; tenże, *Mémoires ou Discours au vray de tout ce qui s'est fait et passé pour l'entière négociation de l'élection du roy de Polongne*, Paris 1823, s. 25.

<sup>5</sup> *Kronika za Zygmunta Augusta w Knyszynie zmarłego roku 1572 i inne dokumenty polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, t. 1: *Od lipca 1572 do marca 1573*, wstęp i oprac. K. Koehler, Kraków 2016 (Humanitas. Studia Kulturoznawcze. Źródła), s. 47-48.

<sup>6</sup> J. Matejko, *Śmierć Zygmunta Augusta w Knyszynie w 1572*, 1886 (olej, deska, 112×146 cm), Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. MP 4495 MNW; <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/katalog/509971> (dostęp: 19.05.2022 r.). Por. M. Treter, *Matejko. Osobowość artysty, twórczość, forma i styl*, Lwów 1939, s. 415-416; K. Pijanowska, *Życie prywatne. Malarstwo historycznej anegdoty w prasie ilustrowanej drugiej połowy XIX wieku na przykładzie dzieł sztuki o tematyce życie Zygmunta Augusta i jego romansu z Barbarą Radziwiłówną*, „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego”, 5, 2019, s. 182-184.

iż nie było czym przykryć nagi trup jego”<sup>7</sup>. Podobnie przygnębiający obraz ostatnich chwil Zygmunta Augusta przekazał Renhold Heidenstein: „wielu odbiegło go zaraz po śmierci i tak ciało jego zaniedbane leżało i [...] nikt o nie się nie troszczył”<sup>8</sup>. Kasper Irzykowicz, niechętny władcy dworzanin, pozostawił podobne świadectwo, ubrane jednak w bardzo dosadne słowa<sup>9</sup>. Jak wynika jednak m.in. z ustaleń Stanisława Cynarskiego, w świetle innych źródeł relacje te trudno uznać za w pełni wiarygodne i jakkolwiek po śmierci króla miały zapewne miejsce wydarzenia godne ubolewania, a i pociągnięcia sprawców do realnej odpowiedzialności<sup>10</sup>, to ostatnie godziny Zygmunta Augusta nie przedstawiały się tak wstrząsająco jak przedstawiają to kronikarskie świadectwa. O kradzieżach królewskiego majątku czy opuszczeniu ciała nie wspominają ani Jean Choisin, sekretarz posła francuskiego, bystry obserwator i skrupulatny kronikarz, ani też Stanisław Fogelweder, osobisty sekretarz Zygmunta Augusta, dający świadectwo opieczętowania królewskich komnat przez senatorów<sup>11</sup>. Rzeczywiście, przy królu byli nielicznie tylko dygnitarze, ale monarcha nie został opuszczony – niemal do końca zachowujący przytomność Zygmunt August wypowiadał się, został opatrzony sakramentami, a referendarz Stanisław Czarnkowski w czasie agonii króla czytał Pismo Święte<sup>12</sup>.

Po pierwszych trudnościach opisanych przez świadków i kronikarzy szybko opanowano sytuację i przystąpiono do przygotowywania ciała monarchy do pochówku. Wszelkie czynności przeprowadzono bardzo sprawnie, bowiem ciało królewskie zostało wystawione na widok publiczny nazajutrz po śmierci monarchy, 8 lipca. Na polecenie Stanisława Fogelwедера przygotowanie zwłok przeprowadził królewski chirurg Wilhelm Lucenberg po kierunku Piotra z Poznania, pierwszego medyka zmarłego monarchy. Serce i wnętrzności króla zostały złożone w odrębnej urnie, a następnie, nie wiadomo kiedy dokładnie, umieszczone w specjalnym sarkofagu, najpewniej fundacji Jana Zamoyskiego, od 1574 r. starosty knyszyńskiego

<sup>7</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. 1, Petersburg-Mohylew 1856, s. 77.

<sup>8</sup> R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księg XII*, tłum. Gliszczyński, oprac. i wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2015, s. 31.

<sup>9</sup> A. Kraushar, *Nieznana relacje o śmierci Zygmunta Augusta (1572)*, „Kwartalnik Historyczny” 8, 1894, s. 438.

<sup>10</sup> Zarzuty związane z kradzieżą królewskiego mienia, przede wszystkim wobec kamaryli Mniszchów, przedstawił na sejmie konwokacyjnym w 1573 r. Jan Dymitr Solikowski, sekretarz królewski. Solikowski wnioskował o inwentaryzację królewskiego majątku oraz sprawdzenie dokumentów, które miał podpisywać konający Zygmunt August. Senatorowie powołali specjalną deputację, która na podstawie przesłuchań potwierdziła wiele ze stawianych przez Solikowskiego zarzutów. Postawa kanclerza Walentego Dembińskiego, który nie traktował poważanie ustaleń deputacji, pozwoliło Mniszchom na uniknięcie odpowiedzialności (*Rzecz dworu króla Jegomości Nieboszczyka o wadach dworu Rzeczypospolitej przed pany radami i rycerstwem sprawowana, 20 stycznia w Warszawie na konwokacji [w:] Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. 2, Warszawa 1858, s. 42-46; E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 244; S. Cynarski, dz. cyt., s. 204-205).

<sup>11</sup> S. Cynarski, dz. cyt., s. 202-204.

<sup>12</sup> Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, oprac. H. Barycz, wyd. 2, Wrocław 1950 (Biblioteka Narodowa. Seria I, t. 124), s. 140-141; S. Cynarski, dz. cyt., s. 203.



wybudowanym w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Jana Ewangelisty<sup>13</sup>. Środków do balsamacji, mającej na celu powstrzymanie rozkładu zwłok króla, dostarczył aptekarz Florian Carborto<sup>14</sup>. Mumifikacji ciała dokonał tykociński aptekarz Franciszek Wolski<sup>15</sup>. Zabezpieczeniu zwłok złożonych w trumnie i stłumieniu zapachu służyło zasypanie ciała chmielem, rośliną o wyrazistym, mocnym aromacie, zawierającą związki chemiczne o działaniu konserwującym<sup>16</sup>. Królewscy medycy i tykociński aptekarz wywiązali się z tych zadań znakomicie, skoro po otwarciu trumny monarchy po ponad 200 latach, w 1791 r., okazało się, że ciało Zygmunta Augusta „jest całe” a jedynie „moc czasu odmieniła zwykły kolor w czarny”<sup>17</sup>.

Nazajutrz po śmierci króla u złotnika Piotra Platine zamówiono „coronę, sceptrum, jabłko y tabliczki do truny [...] i nathe tabliczkę co na wierzchu truny bycz ma”, każde z „sowitą pozłotą”. Zamówienie opiewało na kwotę ponad 266 florenów<sup>18</sup>. Platine, który w Tykocinie przebywał od końca maja 1572 r., wysłany przez króla w celu naprawy złożonych w skarbcu sreber, wykonał te przedmioty między 8 a 11–12 lipca<sup>19</sup>. Tymczasem na przygotowane do wystawienia ciało króla włożono koronę, berło i jabłko Jana Zygmunta Zápolyi, który w swym testamencie przeznaczył dla polskiego króla legat, m.in. z kilkoma precjozami o szczególnej randze symbolicznej, które monarcha kazał zdeponować w skarbcu tykocińskim. Insygnia te zostały przywiezione z zamku tykocińskiego przez kasztelana kamienieckiego Hieronima Sieniawskiego i marszałka nadwornego litewskiego Mikołaja Radziwiłła Sierotkę, którzy udali się do Tykocina, by opieczętować skarbiec<sup>20</sup>. Opróżnione z wnętrzości i zabalsamowane zwłoki Zygmunta Augusta, zostało ubrane w żupan i czapkę z atłasu karminowego,

<sup>13</sup> Drewniana świątynia, w której ustawiono sarkofag, została rozebrana w połowie XVII w. Pozostał z niej sarkofag, który stał na rynku miejskim do ok. 1824 r., kiedy władze rosyjskie zdecydowały o jego usunięciu. Nie wiadomo, co stało się z urną (J. Maroszek, *Sarkofag serca króla Zygmunta Augusta na Rynku miasta Knyższyna w latach 1572-1824* [w:] *Święci przydrożni, patroni przyuliczni. Materiały sesji naukowej, Warszawa, 20-21 maja 1999 roku*, red. B. Wierzbicka, Warszawa 2000, s. 33-50).

<sup>14</sup> AGAD, ASK, RK 234, k. 11; J. Pietrzak, „Ciało umarłe większego wymaga opatrzenia” – sekcja zwłok polskich królów i królowych od XVI do XVIII wieku w kontekście przygotowań do ceremonii pogrzebowej [w:] *Śmierć, pogrzeb i upamiętnienie władców w dawnej Polsce*, red. H. Rajfura, P. Szewo, B. Świadek, M. Walczak, P. Węcowski, Warszawa 2020, s. 153.

<sup>15</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 54.

<sup>16</sup> Obecność chmielu w trumnie Zygmunta Augusta stwierdził starosta nowogrodzki i komisarz Komisji Skarbu Koronnego Tadeusz Czacki (1765–1813), który w 1791 r. z upoważnieniem kapituły krakowskiej i króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, eksplorował groby królewskie (T. Czacki, *Opisanie grobów dawnych królów polskich w Krakowie*, „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauki i Umiejętności”, 15, 1819, s. 302). Por. H. Galera, E. Jurkiewicz, B. Sudnik-Wójcikowska, *Kwiaty i ziola w ostatnią drogę* [w:] *Tajemnice Bazyliki Jasnogórskiej: studium do dziejów*, red. J. Golonka, Częstochowa 2013, s. 181-224.

<sup>17</sup> T. Czacki, dz. cyt., s. 303.

<sup>18</sup> AGAD, ASK, RK 192, k. 249v; M. Janicki, *Tabliczki trumienne i epitafia na sarkofagach królewskich (1519-1596)*, „Studia Źródłoznawcze” 8, 1999, s. 157.

<sup>19</sup> AGAD, ASK, RK 235, k. 67; *Księga ekspedycji kancelarii nadwornej 155--1572. Materiały do dziejów dworu królewskiego*, wyd. I. Kaniewska, Kraków 1997, s. 213-214; M. Janicki, dz. cyt., s. 156; D. Gabryś, *Kopie insygniów grobowych Zygmunta Augusta* [w:] *Wawel 1000-2000. Wystawa Jubileuszowa. Katalog*, t. 1: *Kultura artystyczna dworu królewskiego i Katedry. Zamek Królewski na Wawelu, maj-lipiec 2000. Katedra krakowska – biskupia, królewska, narodowa. Muzeum Katedralne na Wawelu, maj-wrzesień 2000. Katalog*, red. M. Piwocka, D. Nowacki, Kraków 2000, s. 190.

<sup>20</sup> J. Chojsnin, *O elekcyi Henryka Walezyusza...*, s. 17; tenże, *Mémoires ou Discours...*, s. 27-28; A. Kraushar, dz. cyt., s. 493; K. Gołębek, *Spadek po Janie Zygumencie Zápolyi w skarbcu Zygmunta Augusta. Uwagi do dziejów tzw. korony węgierskiej ze Skarbcza Koronnego*, „Przegląd Historyczny”, 109, 2018, z. 1, s. 132-137.

ferezję z karmazynowego adamaszku i złote, tkane buty i złożone w obszernej sali wybitej kirem. Twarz i dłonie zmarłego pozostawały odkryte. Majestat (ang. *bed of state*, franc. *lit de parade*)<sup>21</sup>, na którym spoczęło ciało króla został okryty złotogłowie, który ułożono także na podłodze wokół podwyższenia. Złoty kolor, zarezerwowany dla królów, służył zarówno podkreśleniu chwały zmarłego, jak i splendoru rajskiej światłości oraz nadziei na zmartwychwstanie i udział w chwale niebios<sup>22</sup>. Przy majestacie ustawiono proporce, naręczaki i tarcze (kałkany). W rogu sali umieszczono chorągiew z karmazynowego adamaszku z herbem Królestwa Polskiego – białym orłem ze splecionymi literami A i S na piersiach, otoczonym herbami ziemskimi<sup>23</sup>. W sali stał także stół, na którym odprawiono Mszę Świętą oraz mały stolik przykryty karmazynowym kobiercem, na którym leżała poduszka. Na niej umieszczono koronę, królewski miecz, pas, berło i naręczaki, według relacji J. Choisnina, przedmioty te były szczerozłote i wysadzane drogimi kamieniami<sup>24</sup>. Po Mszy Świętej, biskup Franciszek Karpiński, okryty kapą z czarnego aksamitu, przyjmował insygnia, które po kolei przynoszono mu do stołu-ołtarza. Miecz niósł referendarz Stanisław Czarnkowski, koronę kanclerz litewski Mikołaj Radziwiłł, jabłko kasztelan trocki Ostafi Wołłowicz, a naręczaki Jerzy Mniszech, „pierwszy dworzanin pokojowy króla”. Biskup Krasieński wkładał te insygnia na ciało króla, wyjaśniając znaczenie każdego z nich i symbolicznie zwracając je królowi, który nadal nimi dysponował, a monarchia funkcjonowała nieprzerwanie<sup>25</sup>. Wokół majestatu rozstawiono wiele świec i pochodni, a przy królewskim ciele w dzień i w nocy czuwali kapłani oraz przedstawiciele szlachty. Według francuskiego obserwatora, ciało króla było wystawione na widok publiczny przez trzy dni, po czym zostało włożone do drewnianej trumny wraz z insygniami królewskimi z pozłacanego srebra<sup>26</sup>. Jak wynika z zachowanej księgi finansowych rozliczeń królewskiej *pompae funebris*, ciało króla zostało do trumny przebrane w strój właściwy monarszym pochówkom. Najpierw owinięto je woskowanym płótnem<sup>27</sup>, ubrano w koszulę, giermak z czerwonego adamaszku przepasany złotym sznurem, a następnie w albę z białej kitajki, złotogłową dalmatykę i kosztowny, altembasowy płaszcz. Na królewskiej szyi zawieszono złoty łańcuch z krzyżem kameryzowanym diamentami, szmaragdami, rubinami i perłami oraz rytowanym na odwrocie przedstawieniem Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus

<sup>21</sup> J. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 128-130; U. Borkowska, *Ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV-XVIII wieku* [w:] *Państwo, Kościół niepodległość*, red. J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1986, s. 141.

<sup>22</sup> M. Pastoureau, *Les couleurs de la mort* [w:] *A Réveiller les morts. La mort au quotidien dans l'Occident medieval*, red. D. Alexandre-Bidon, C. Treffort, Lyon 1993, s. 103-104.

<sup>23</sup> J. Choisnin, *O elekcyi Henryka Walezyusza...*, s. 17-18; tenże, *Mémoires ou Discours...*, s. 31; Z. Żygulski, *Kalkan – tarcza orientu*, „Muzealnictwo Wojskowe”, 7, 2000, s. 147-170.

<sup>24</sup> J. Choisnin, *O elekcyi Henryka Walezyusza...*, s. 19; tenże, *Mémoires ou Discours...*, s. 31.

<sup>25</sup> W. Fałkowski, *Majestat zmarłego króla – pogrzeb Zygmunta Augusta* [w:] *Polska i Europa w dobie nowożytnej. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu / L'Europe moderne: nouveau monde, nouvelle civilisation? / Modern Europe – New Works, New Civilisation?*, red. T. Bernatowicz i in., Warszawa 2009, s. 38.

<sup>26</sup> J. Choisnin, *O elekcyi Henryka Walezyusza...*, s. 20-21; tenże, *Mémoires ou Discours...*, s. 32.

<sup>27</sup> AGAD, ASK, RK 221, k. 42.

i datą 1548. Krzyżyk był otwierany, więc służył do przechowywania relikwii<sup>28</sup>. Na palce dłoni włożono dwa wielkie pierścienie – ze szmaragdem i z szafirem. Dłonie osłonięto jedwabnymi rękawiczkami, a następnie założono „blachownicze”, czyli rękawice z żelaza. Na stopy króla włożono buty ze złotogłowiu i złożone ostrogi. Do trumny włożono także miecz ze srebrną pochwą i jabłko. Na głowie władca miał czapkę z czerwonego atłasu, a na niej koronę. Monarcha, zgodnie ze zwyczajem, został pochowany w stroju koronacyjnym, przypominającym strój kapłański, który podkreślał sakralny charakter władzy królewskiej – *rex et sacerdos* i, podobnie jak przy koronacji, czynności związane z ubraniem władcy wykonywał biskup. Atrybuty rycerskie przypominały o królu-wojowniku<sup>29</sup>. Pod głowę monarchy włożono poduszeczkę ze złotogłowiu, a trumna została wewnątrz wybita czarnym aksamitem. Na królewskiej piersi do ubioru przyszyto srebrną, pozłacaną tabliczkę o charakterze identyfikacyjno-laudacyjnym. Autorem tekstu z tabliczki trumiennej był najpewniej Andrzej Patrycy Nidecki, królewski sekretarz, znakomity filolog i humanista<sup>30</sup>. Trumnę zamknięto i zasmołowano 12 lipca 1572 r.<sup>31</sup>

Wydaje się jednak, że po knyszyńskim i początku tykocińskiego okresu czuwania przy królewskich zwłokach, z biegiem czasu sposób traktowania ciała zmarłego władcy trudno uznać za liczący tak z obchodzeniem się z monarchą, jak po prostu z katolikiem. Początkowo ciało monarchy znajdowało się w komnacie tykocińskiego zamku, pełniącej wówczas funkcję kaplicy, ale szerząca się w okolicy zaraza skłoniła opiekunów do przeniesienia trumny do zamkowej piwnicy. Oczywiście, ze względów sanitarnych należy uznać to posunięcie za rozsądne, jednak z listu Anny Jagiellonki wynika, że „był Jego Królewska Miłość pan a brat nasz dla srogięgo skarania bożęgo, powietrza, do sklepu włożony, bez żadnej ceremonii tam leżał”<sup>32</sup>. Jeśli wierzyć wyraźnie zgnębionej królownie, zaniechano przy zwłokach Zygmunta Augusta stałej modlitwowej obecności czy obrzędów liturgicznych wynikających z chrześcijańskich obowiązków wobec zmarłego<sup>33</sup>. Anna wysłała więc do Tykocina odpowiednich ludzi i przekazała fundusze na to, by czuwanie przy zmarłym miało właściwą oprawę.

<sup>28</sup> T. Czacki, dz. cyt., s. 302; Z. Żygulski, *Pamiętki wawelskie w zbiorach puławskich*, „Studia do Dziejów Wawelu” 2, 1961, s. 377-413, zwł. 394; E. Czepielowa, Z. Żygulski, *Losy Szkatuły Królewskiej z puławskiej Świątyni Sybilli*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”, 4, 1998, s. 21; E. Letkiewicz, *Krzyż pectoralny z grobu Zygmunta Augusta*, „Roczniki Humanistyczne”, 50, 2002, z. 4, s. 191-196.

<sup>29</sup> U. Borkowska, dz. cyt., s. 140.

<sup>30</sup> M. Janicki, dz. cyt., s. 156-157; L. Hajdukiewicz, *Nidecki Patrycy Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 22, Wrocław 1977, s. 713-717. Tabliczka została wyjęta z trumny króla podczas badań w 1929 r. i obecnie stanowi eksponat Muzeum Katedralnego na Wawelu (T. Kruszyński, *Roboty restauracyjne w katedrze na Wawelu*, „Rocznik Krakowski”, 23, 1932, s. 164). Przekazy tekstu z tabliczki zestawione [w:] M. Janicki, dz. cyt., s. 158.

<sup>31</sup> AGAD, ASK, RK 192, k. 249v; RK 221, k. 42.

<sup>32</sup> *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 4: *Korespondencja Polska Królowej Zofii Jagiellonki Księżnej Brunświckiej i Królowej Jadwigi Jagiellonki Margrabiny Brandenburskiej*. Z archiwum Księżąt Brunświckich w Wolefenbüttel i z archiwum rodziny królewskiej w Berlinie, z dodaniem niektórych innych listów społecznych wydana i historycznym wątkiem powiązana, Kraków 1868, s. 13.

<sup>33</sup> A. Labudda, *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)*. Studium historyczno-liturgiczne, Warszawa 1983 (Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia Excultae Spectantia, t. 14), s. 146-166.

W swym testamencie spisany 6 maja 1571 r., Zygmunt August pośród rozlicznych dyspozycji co do swego majątku, zamieścił też życzenia odnośnie swego pochówku. Król zastrzegł, aby na jego pogrzebie „żadne zgoła marne tego świata pompy wystrajane nie były” i by „ciało nasze [...] pochowane beło, gdzie nas ostatnia godzina zastanie, [...] aby się nie czynił niepotrzebny nakład i praca, ciało po śmierci od państwa do państwa wożąc”<sup>34</sup>. Nie uczyniono zadość żadnemu z królewskich życzeń. Monarcha nie został pochowany w wileńskim „kościelcu nowym św. Anny”, a w wawelskiej kaplicy Zygmuntowskiej, *pompa funebris* została wyprawiona z królewskim przepychem, a „nakład i praca” przy monarszym pochówku były większe niż zwykle tak ze względu na konieczność eksportacji ciała, jak i przede wszystkim z powodu długiego, niemal dwudziestomiesięcznego okresu między śmiercią władcy a jego pogrzebem. Źródła milczą o jakichkolwiek głosach o tym, by rozważano pochowanie Zygmunta Augusta w Wilnie – nie dyskutowano o tym w gronie senatorów i nie zabiegała o to Anna Jagiellonka, szczególnie wyczulona na kwestie rodowej i dynastycznej chwały i wielką troską otaczające jagiellońskie mauzoleum na Wawelu, z całą pewnością niechętna pomyślowi, by ostatni męski przedstawiciel dynastii spoczął poza Krakowem<sup>35</sup>.

Aż do połowy maja 1573 r., czyli ponad dziesięć miesięcy czekano z podjęciem pierwszych decyzji odnośnie pogrzebu króla Zygmunta Augusta. 18 maja tego roku wyznaczeni zostali senatorowie, którzy mieli zająć się przygotowaniem uroczystości funeralnych. Do tego grona należeli biskup płocki Piotr Myszkowski, biskup łucki Wiktoryn Wierzbicki, wojewoda miński Gabriel Hornostaj, wojewoda brzeski Jerzy Tyszkiewicz, wojewoda podlaski Mikołaj Kiszka i kasztelan trocki Eustachy Wołłowicz<sup>36</sup>. Szybko zorientowano się wówczas, że przedłużający się czas od śmierci króla do jego planowanego pochówku generuje znaczące koszty, które z coraz większą niechęcią pokrywano z zasobów skarbowych. Wydłużający się okres oczekiwania na pogrzeb, wymuszony przez konieczność uprzedniego wyboru następcy Zygmunta Augusta, rosnąca niepopularność testamentu monarchy oraz rosnące wydatki, skłoniły senatorów do poszukiwania dodatkowych źródeł pieniędzy. Swój wzrok dygnitarze zwrócili na tykociński skarbiec Zygmunta Augusta, do którego dostęp zależał w tej chwili od głównej spadkobierczyni, Anny Jagiellonki. Jak w czerwcu 1573 r. informował ją jej sekretarz, Stanisław Fogelweder, z depozytu w Tykocinie pobrano m.in. „koronę onę kupną i jednorożec a k temu srebra złoconego i niezłoconego *in summa* grzywien siedm tysięcy pięćset sześćdziesiąt i trzy”<sup>37</sup>. W lipcu tego roku senatorowie znowu zwrócili się do Anny,

<sup>34</sup> *Testament Zygmunta Augusta*, oprac. A. Franaszek, O. Łaszczyńska, S.E. Nahlik, Kraków 1975 (Źródła do Dziejów Wawelu, t. 8), s. 4, 6.

<sup>35</sup> Por. A. Januszek-Sieradzka, *Anna Jagiellonka jako fundatorka wyposażenia kaplicy Zygmuntowskiej*, „Teki Komisji Historycznej. Oddział Lublin PAN”, 13, 2016, s. 41-57.

<sup>36</sup> M. Ferenc, *Rola i udział dworu w ceremonii pogrzebowej Zygmunta Augusta* [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii UJ w dniach 23-25 marca 1988*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 114.

<sup>37</sup> *Jagiellonki polskie...*, t. 4, s. 79.

by „dopuściła panu podskarbiemu koronnemu dosiąść tych wszystkich rzeczy [potrzebnych do pogrzebu – AJS] z depozytu tykocińskiego”<sup>38</sup>. Jak wynika z listu Anny do jej siostry Zofii, z sierpnia 1573 r., z Tykocina wzięto „zbroje na pogrzeb i inne rzeczy na żałośnie chowanie tego Króla”<sup>39</sup>. Większość z tych przedmiotów przewożono do Krakowa z myślą o uroczystym pogrzebie monarchy na Wawelu.

Trumna z ciałem króla pozostawała w Tykocinie aż do 10 września 1573 r., kiedy kondukt wyruszył w kierunku Warszawy. W południe na zamku tykocińskim została odprawiona Msza Święta przy ciele monarchy, a następnie przy biciu dzwonów kościelnych, 12 dworzan i 12 drabantów królewskich w czarnych kapturach przeniosło trumnę z zamkowej komnaty do wozu. Konie zaprzęgnięte do wozu i sam pojazd przykryte były czarnym sukniem z herbami królewskimi. Za trumną podążała procesja w ustalonym porządku – senatorowie, urzędnicy, dworzanie ze swymi pocztami, słudzy i stu ubogich z zapalonymi świecami, księża i kapelani królewscy. Dalej, na czarno ubranym koniu, jechał chorąży koronny Bernard Maciejowski z chorągwią królewską, za nim podążał koń monarchy, okryty czarnym sukniem z herbami, obok którego szli wszyscy królewscy lokaje. Żałobny pochód podążył w kierunku Wizny, a gdy znalazł się na ostatnim moście za Tykocinem, w mieście strzelano z armat, dzwoniło w kościołach i hojnie rozdawano jałmużnę. Część ubogich wróciła wówczas do Tykocina, a ci, którzy dalej podążali z procesją, byli w jej trakcie opatrywani jałmużną. W kolejnych miastach, miasteczkach i wsiach naprzeciw konduktowi wychodziły procesje, a w miejscowych kościołach bito w dzwony. Przed wjazdem do miasta dworzanie zsiadali z koni i pieszo towarzyszyli trumnie w drodze do zamku, dworu królewskiego czy innego miejsca, w którym stawiano trumnę na noc. Przy wjeździe do kolejnych miejscowości na wozie kładziono królewskie insygnia – miecz, *sceptrum* i jabłko. Przez całą noc przy królewskiej trumnie paliły się cztery świece, dworzanie i słudzy dzierżyli straż zaś przy monarsze czuwali specjalnie wyznaczeni dwaj komornicy, ośmiu drabantów, dwóch dworzan i dwóch jurgieltników oraz wszyscy lokaje i odźwierni. Kolejnego dnia w południe odprawiano Mszę Św. i procesja, w ustalonym porządku wyruszała w kierunku kolejnej miejscowości<sup>40</sup>. Trasa konduktu wiodła przez Wiznę (10 IX), Łomżę (11 IX), Lubotyń (ob. Stary Lubotyń), Ostrów (13 IX, ob. Ostrów Mazowiecka), Kamieniec (ob. Kamieńczyk nad Bugiem), Niegów i Dąbrówkę (14 IX) i Radzymin (15 IX). 16 września kondukt z ciałem Zygmunta Augusta dotarł do Warszawy<sup>41</sup>. W każdym miejscu postoju naprzeciw konduktowi wychodzili duchowni, wikariusze, jeśli na miejscu była szkoła – rektor, kantor i scholarzy, ubodzy, śpiewano i bito w kościelne dzwony, a królewscy dworzanie rozdawali jałmużnę. Były to drobne, kilku- lub kilkunastogroszowe kwoty, a wydatki na *piae operae* wzrosły dopiero w Warszawie i w Krakowie.

<sup>38</sup> Tamże, s. 91.

<sup>39</sup> Tamże, s. 97.

<sup>40</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 88-91v; *Ceremonie przeprowadzenia ciała Jego Królewskiej Miłości z Tykocina do pogrzebu*, „Pamiętnik Sandomierski”, 2, 1830, s. 441-444.

<sup>41</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 6v-7v; AGAD, ASK, RK 237, k. 30v-33.

W Warszawie naprzeciw konduktowi z ciałem Zygmunta Augusta wyszła Anna Jagiellonka wraz z 60 dworzanami i 200 ubogimi ze świecami. Wóz przykryty czarnym sukniem nakryto także czarnym aksamitem, a na wierzchu położono królewskie insygnia. Trumnę wprowadzili do miasta biskupi i opaci w infułach, a dalej postępowała procesja w ustalonym w Tykocinie porządku. Kondukt skierował się do kościoła św. Jana Chrzciciela. Dworzanie wnosili do świątyni „pozłocistą” trumnę na marach – przygotowano ich 10, przykrytych różnymi złotogłowiami i aksamitami – zanosili do wielkiego ołtarza i ustawiali na specjalnie przygotowanym i obitym majestacie<sup>42</sup>.

Warto zauważyć, że w czasie warszawskich uroczystości ciało monarchy znajdowało się nie w drewnianej trumnie, w której zostało złożono w Knyszynie, ale w trumnie metalowej. Należy się domyślać, że w Warszawie, czy może przed wjazdem do miasta, drewnianą trumnę z ciałem króla złożono w cynowej trumnie zewnętrznej, złożonej i polichromowanej, która drogą wodną została dostarczona z Gdańska. W Gdańsku nad realizacją zamówienia czuwał Franciszek Wolski, „sprawca z końmi dwoma”, który spędził tam aż 19 tygodni („od półpostu do s. Małgorzaty) i otrzymał z tego tytułu znaczącą kwotę 95 florenów. Wolski musiał zatrudnić tłumacza, który „chodził do rzemieślników cały czas”, zapewniając porozumienie z niemieckojęzycznymi gdańszczanami. Rachunek za trumnę i wszelkie związane z nią nakłady i potrzeby opiewał na sumę niemal 550 florenów, w której najbardziej znaczący udział (238 florenów) miał koszt zakupu cyny i roboty konwisarskiej. Sarkofag wykonano z cyny bardzo wysokiej jakości, w której domieszka ołowiu wyniosła zaledwie ok. 10%. Po odlaniu i ozdobieniu trumna została spakowana w specjalnie przygotowaną dębową skrzynię z żelaznymi okuciami<sup>43</sup>. Prostopadłościenna skrzynia sarkofagu wsparta jest na sześciu podporach w formie ptasich szponów na kolistych podstawach i ozdobiona została sześcioma płaskorzeźbami przedstawiającymi Pięć Zmysłów i Duszę Nieśmiertelną. Na wieku trumny znajdował się krucyfiks z pełnoplastyczną, odlewaną figurą Chrystusa, unoszona przez anioły korona, pod którą umieszczono monogram S.A. oraz przymocowana srebrna, złożona tabliczka wykonana przez Piotra Platine z tekstem autorstwa Andrzeja Patrycego Nideckiego, w brzmieniu zaakceptowanym przez królową Annę Jagiellonkę. Poniżej tabliczki umieszczono kartusz z ornamentem okuciowym, owocowymi festonami,

<sup>42</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 90-90v; *Ceremonie przeprowadzenia ciała...*, s. 445.

<sup>43</sup> AGAD, ASK, RK 237, k. 151-152; Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu, sygn. 9789/II: *Sumptus Funeris et sepulture Serenissimi et Poltentiissimi Principis Dom. Dom. Sigismundi Augustu Dei gratia Regis Poloniae Magni Ducis Litwaniae Russiae Masoviae Samogitiae Liwoniae etc. Domini et heredis, Cracoviae [...] in a. 1574 celebrati* (dalej jako: *Sumptus Funeris et sepulture*), k. 48-49v; *Starożytności historyczne Polskie czyli Pisma i pamiątki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia i.t.p. z rękopismów*, t. 1, Kraków 1840, s. 55-56; H. Widacka, *Rachunek kosztów trumny króla Zygmunta Augusta*, *Silva Rerum*, Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, [https://www.wilanow-palac.pl/rachunek\\_kosztow\\_trumny\\_krola\\_zygmunta\\_augusta.html](https://www.wilanow-palac.pl/rachunek_kosztow_trumny_krola_zygmunta_augusta.html) (dostęp: 19.05.2022 r.).

muszlami i podwieszonymi chustami oraz sześciopolowy herb królewski<sup>44</sup> – w polach Orzeł, Pogoń oraz herby ziemi smoleńskiej (Niedźwiedź), kijowskiej (Michał Archanioł) i wołyńskiej (Krzyż), z nałożonym w polu sercowym Wężem Sforzów<sup>45</sup>.

Ta trumną postępowali krajczy Jerzy Mniszech, który niósł miecz, koniuszy Jakub Pia-secki z berłem, kasztelan trocki Eustachy Wołłowicz z jabłkiem i biskup chełmski Wojciech Starożrebski-Sobiejski z koroną, które – z ceremoniami – zostały przez biskupa położone na trumnę przy której postawiono chorągiew królewską. Po zakończonych modlitwach kró-lowna Anna została odprowadzona na zamek. Następnego dnia o 6 rano dworzanie i Anna Jagiellonka przybyli do kościoła na egzekwie. Podczas śpiewu *Kyrie eleyson* senatorowie przyprowadzili Annę do ołtarza na ofiarę, następnie przystąpili sami, po nich fraucymer Jagiellonki, urzędnicy króla, dworzanie, słudzy i warszawscy mieszczanie. Pieniądze na ofiarę czerpano ze srebrnych mis wypełnionych monetami i ustawionymi przy marach. Gdy po złożeniu wszystkich ofiar w misach pozostawały jeszcze pieniądze, dworzanie wysypywali je przed ołtarzem. W czasie Mszy Św. jej uczestnicy wysłuchali czterech kazań<sup>46</sup>. W mieście bito w dzwony, a dworzanie królewscy przekazali zwyczajową jałmużnę kościołom: św. Marcina, Ducha Świętego, Najświętszej Maryi Panny, Trójcy Świętej, św. Jerzego i bernardynom<sup>47</sup>.

Anna została zobowiązana przez senatorów do takiego zorganizowania konduktu z War-szawy do Krakowa, by nie doszło do jakiejś kolizji między pogrzebem Zygmunta Augusta, a planowanym wjazdem i koronacją Henryka Walezego. Musiał tu zmarły król ustąpić swemu następcy i kondukt z jego ciałem wyruszył z Warszawy 30 stycznia 1574 r., dzień wcześniej

<sup>44</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 3. *Przekazy i tłumaczenia tekstu* [w:] M. Janicki, dz. cyt., s. 160; Najnowsze i najpełniejsze ustalenia dotyczące sarkofagu króla Zygmunta Augusta w znakomitym artykule: K. Kolendo-Korczak, A. Trzos, *Cynowe sarkofagi Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki. Konserwacja, restauracja, historia, wymowa ideowa*, „Ochrona Zabytków”, 71, 2018, nr 2, s. 68-82. Por. także: B. Tuchołka-Włodarska, *Z badań nad sarkofagiem króla Zygmunta Augusta*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 47, 1986, s. 221-245; A.S. Czyż, *Śpiące Zmysły i Nieśmiertelna Dusza, czyli wizja życia wiecznego na sarkofagu Zygmunta Augusta*, „Saeculum Christianum”, 7, 2000, nr 2, s. 181-197. Kartusz herbowy najpewniej w 1840 r. został przeniesiony na sarkofag Anny Jagiellonki, wobec czego na trumnie królowej znajdowały się od tego czasu dwa kartusze (B. Tuchołka-Włodarska, dz. cyt., s. 225; K. Kolendo-Korczak, A. Trzos, dz. cyt., s. 86). Komisja konserwatorska, nadzorująca restaurację obu sarkofagów w 2016 r. podjęła decyzję o przywróceniu pierwotnego wyglądu obu obiektów i kartusz z sarkofagu Zygmunta Augusta wrócił na swoje miejsce (A. Witko, *Nowe urządzenie krypt na Wawelu w latach siedemdziesiątych XIX wieku*, „Studia Waweliana”, 1, 1992, s. 98; K. Kolendo-Korczak, *Dokumentacja rysunkowa sarkofagów królewskich z katedry na Wawelu ze zbiorów Muzeum Jagiellońskiego i jej wykorzystanie podczas prac konserwatorskich*, „Opuscula Musealia”, 27, 2020, s. 33).

<sup>45</sup> Herb ten wprowadzony został przez Zygmunta Augusta. Był używany w pieczęci wielkiej litewskiej i mone-tach bitych na Litwie od 1547 r. Zastosowano go także w arrasie herbowym Zygmunta Augusta z ok. połowy XVI w., znajdującym się obecnie w zbiorach Pałacu Wielkich Księżąt Litewskich w Wilnie (M. Piwocka, *Arras z herbem Wielkiego Księstwa Litewskiego pod rządami Zygmunta Augusta* [w:] *Arras herbowy Zygmunta Augusta ze zbiorów wileńskich: pokaz w Zamku Królewskim na Wawelu 17 października 2015 – 17 stycznia 2016 Sigismund II Augustus's armorial tapestry from Vilnius: a special showing at the Wawel Royal Castle / Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki, Muzeum Narodowe – Pałac Wielkich Księżąt Litewskich*, red. J. Ziętkiewicz-Kotz, tłum. S. Potaczek-Jasionowicz, Kraków 2015, s. 22-34; K. Kolendo-Korczak, A. Trzos, dz. cyt., s. 74).

<sup>46</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 89v-90v; *Ceremonie przeprowadzenia ciała...*, s. 445-447; R. Sulewska, *Warszawskie uroczystości królów i ich rodzin w XVI i XVII wieku. Ceremoniał, przestrzeń, oprawa*, „Rocznik Historii Sztuki”, 44, 2019, s. 179-181.

<sup>47</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 8v-10.

niż pierwotnie planowano. Ta koincydencja dwóch istotnych dla państwa wydarzeń skutkowała tym, że w ostatniej drodze towarzyszyło Zygmuntowi Augustowi niewielu senatorów, bowiem pod koniec stycznia w Poznaniu stanął młody Walezjusz i to do niego podążyli liczni magnaci, pragnący jak najszybciej znaleźć się w najbliższym otoczeniu przyszłego władcy. Znów z korespondencji Anny, pewnie nieco przesadnie opisującej opuszczenie brata wiadomo, że „wszyscy jadą przeciwko temu panu obranemu, a tego porzucili, że nic prawie rady nie będzie”<sup>48</sup>.

Kondukt podążał trasą wiodącą przez Błonie (30 I), Kaski i Bolemów (31 I), Rawę (1 II, ob. Rawa Mazowiecka), Inowłódz (2 II), Opoczno i wieś Bedlenko (3 II), Radoszyce (4 II), Małogoszcz i wieś Złotniki (5 II), Jędrzejów i Wodzisław (6 II), Książ (ob. Książ Wielki), Miechów (7-8 II) i Promnik (9 II)<sup>49</sup>. Podróż odbywała się z postojami organizowanymi w większości królewszczyzn i wiązała się przygotowaniem stacji. W Bolemowie, Inowłodzu, Opocznie, Małogoszczy i Promniku służyli podskarbińscy (*servitores thesaurari*) z wyprzedzeniem zaopatrywali miejsce postoju w żywność, napoje i siano dla koni. Łącznie na przygotowanie stacji w czasie podróży konduktu z Warszawy do Promnika przeznaczono ponad 1400 florenów<sup>50</sup>.

*Ordo pompae funebris* przewidywało trzy dni ceremonii. Pierwszego dnia uroczystości, we czwartek 11 lutego, z Promnika na Kleparz, gdzie mieli czekać na przybycie trumny z ciałem króla, mieli się udać senatorowie i urzędnicy ziemscy, chorążowie z chorągwiami na koniach, urzędnicy dworscy, jurgieltnicy, komornicy i drabanci. Część miała przywdziać czarne kaptury, część miała trzymać świece, a konie miały być przykryte kitajką. W tej oczekującej na władcę asyście miały być również przygotowane mary, z którymi królewscy dworzanie mieli się później udać do kolejnych krakowskich kościołów. Na wyznaczoną godzinę 14.00 miały być również gotowe procesje, w których udział brali żacy ze szkół krakowskich, kazimierskich, kleparskich i stradomskich, mnisi, wśród których pierwszeństwo mieli bernardyni, kanonicy ze wszystkich kościołów, księża i inne duchowieństwo, doktorowie, mistrzowie i uniwersytet krakowski, opaci, biskupi i arcybiskupi, oraz księżęta i posłowie innych władców, a także 1 600 ubogich w czarnych kapach. W porządku królewskiego pogrzebu 30 chorążych miało wystąpić w określonej kolejności – od chorążego Andrzeja Strzały z chorągwią księstwa zatorskiego po Bernarda Maciejowskiego z chorągwią Królestwa Polskiego<sup>51</sup>. Obecność chorągwi ziemskich na królewskim pogrzebie symbolicznie wyrażała ideę *Corpus Regni Poloniae* i podkreślała związek ziem z osobą króla, gwaranta i stróża praw

<sup>48</sup> *Jagiellonki polskie...*, t. 4, s. 123.

<sup>49</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 10-13.

<sup>50</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 67v-71.

<sup>51</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 71v-73v; 92; *Porządek pogrzebu króla Zygmunta Augusta zmarłego in anno millesimo quingentesimo septuagesimo secundo. Którego ciało pogrzebiono w kościele wielkim krakowskim na zamku in anno dni 1574. Die 10 Februarii* [w:] J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiątek o dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1822, s. 174-175; *Pogrzebu Króla Jego Miłości zmarłego przez ich Mości pany urzędniki koronne spisany porządek*, „Pamiętnik Sandomierski”, 2, 1830, s. 448-450; por. J. Ptak, *Chorągiew w komunikacji społecznej w Polsce piastowskiej i jagiellońskiej*, Lublin 2002, s. 274-275.



oraz integralności terytorium państwa<sup>52</sup>. Za chorążymi z chorągwiami prowadzono 30 koni pod jedwabnymi przykryciami, z wyjątkiem ostatniego, okrytego aksamitem. Za końmi niesiono 30 mar, każde po cztery wyznaczone osoby, następnie „znaczna osoba” – krajczy koronny Jerzy Mniszech w kirysie na ladrowanym koniu, z obnażonym mieczem zwróconym ku dołowi, za nim pacholę w pełnej zbroi z tarczą z herbami i z proporcem osadzonym na drzewcu grotem zwróconym ku dołowi. Na chorągwi z jednej strony był wyobrażony herb Królestwa Polskiego, na drugiej – Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jako trzecia jechała osoba w szacie królewskiej – dworzanin Stanisław Garnysz. Jak wynika z rachunków, zarówno „osoba królewska”, jak i *repraesentator* otrzymali specjalnie uszyte aksamitne ubiory, ich konie jedwabne derki, a kirys został na tę okoliczność specjalnie naprawiony i odnowiony<sup>53</sup>. Następnie szli senatorowie i urzędnicy z insygniami królewskim – miecznik koronny Andrzej Zborowski z nagim mieczem, wojewoda krakowski Jan Firlej z berłem, wojewoda sandomierski Piotr Zborowski z jabłkiem i kasztelan krakowski Sebastian Mielecki z koroną. Trumnę z ciałem króla, okrytą kolejno białym płótnem, czarnym sukniem i czarnym aksamitem nieśli wyznaczeni kasztelanowie. Towarzyszyli jej dworzanie z zapalonymi świecami. Za trumną szła królowna Anna Jagiellonka w asyście zagranicznych posłów i senatorów, następnie fraucymer, a procesję zamykali członkowie rady miejskiej Krakowa i „inny lud”<sup>54</sup>. W tym ustalonym porządku kondukt podążył w stronę zamku królewskiego, odwiedzając po drodze znajdujące się na niej kościoły, do których mogli wejść tylko wyznaczeni uczestnicy uroczystości. Ubodzy z zapalonymi świecami oraz chorążowie mieli stać od kościoła św. Michała na Skałce aż do bram zamku. Do kościoła miały zostać wniesione wszystkie mary i ustawione po obu stronach przy ścianach, zbrojny i „pacholę królewskie”, gdy ciało królewskie było wnoszone do świątyni, zostawali przed wejściem. Mary z ciałem ustawiono między chrzcielnicą a grobem św. Stanisława. Jak zaznaczono, majestat ma być wykonany z desek, niewysoki i przykryty czarnym sukniem. W katedrze przez triduum uroczystości pogrzebowych ołtarz pozostawał zakryty czarnym aksamitem z krzyżem ze złotogłowiu. Ławka, którą zajmowała Anna i posadzka przed ołtarzem były przykryte czarnym sukniem. Na ścianach kościoła zawieszono królewskie herby. Okryte żałobnie wnętrza katedry były rozświetlone wielką liczbą świec ustawionych przed ołtarzem i umieszczonych w wiszących kandelabrach. Wszyscy najbardziej znamienici uczestnicy procesji – senatorowie, książęta i zagraniczni posłowie otrzymali ławkę przykrytą czarnym sukniem, ustawioną przed grobem św. Stanisława. Dla królowny Anny Jagiellonki wyznaczono miejsce po drugiej stronie, przy chrzcielnicy. Mszę Świętą celebrował arcybiskup Jakub Uchański, a kazanie wygłosił opat

<sup>52</sup> U. Borkowska, dz. cyt., s. 154.

<sup>53</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 51, 56.

<sup>54</sup> Por. U. Borkowska, dz. cyt., s. 143.

mogilski Marcin Białobrzeski<sup>55</sup>. Podczas śpiewu tzw. „konduktu”<sup>56</sup> trumna z ciałem królewskim została zniesiona na miejsce ostatniego spoczynku króla, a senatorowie podtrzymywali sznury podczas spuszczenia jej do podziemi<sup>57</sup>. Przez cały czas – od wyruszenia procesji do pochowania ciała monarchy – były dzwony we wszystkich kościołach<sup>58</sup>.

Następnego dnia, w piątek 12 lutego, uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10.00 – wówczas przed zamkiem miała już czekać procesja sformowana według obowiązującego porządku. W katedrze, przy marach, na których wcześniej spoczywała trumna z ciałem króla, ustawiono dwie misy z pieniędzmi – jedną w głowach, jedną w nogach, które przeznaczono na ofiarę. Czuwający przy marach z misami kasztelanowie, wszystko, co pozostało po złożeniu ofiar, wysypali na ołtarz. Procesja – przy dźwiękach dzwonów ze wszystkich kościołów – ruszyła do kościoła Wszystkich Świętych, rozpoczynając w ten sposób odwiedzanie świątyń położonych wzdłuż *Via Regia*, tradycyjnej trasy uroczystych wjazdów królewskich<sup>59</sup>. Urszula Borkowska wysunęła interesujące przypuszczenie, że pochod wzdłuż *Via Regia* z marami, „zbrojną osobą” i „osobą w szacie królewskiej”, które symbolizowały godność monarchy miał wymowę pożegnania władcy z poddanyimi<sup>60</sup>. W kościele Wszystkich Świętych Mszę Św. odprawił opat wąchocki Andrzej Karwicki<sup>61</sup>. Podobnie wyglądały obchody w kolejnych krakowskich świątyniach – wnoszono jedne mary, do kościoła wchodziłi jedynie królowa z senatorami i posłami, biskupi, opaci i kanonicy, natomiast chorążowie, konni, „zbrojna osoba” i „osoba w szacie królewskiej” pozostawali przed wejściem do kolejnych kościołów. Ławki we wszystkich kościołach były obite czarnym sukniem, w każdej przygotowano majestat z desek, na którym umieszczano czarne mary. Na Mszę Św. do kościoła wnoszono insygnia królewskie, które były składane na marach obok mis z pieniędzmi, których pozostałości wysypywano na ołtarz. W tej procesji z marami odwiedzono następnie kościoły: św. Franciszka, gdzie Mszę Św. odprawił biskup kamieniecki Dionizy Secygniewski, św. Anny, Mariacki św. Szczepana i, jako ostatni, dominikański kościół Trójcy Świętej, w którym Mszę Św. odprawił biskup lwowski Stanisław Słomowski<sup>62</sup>. Drugiego dnia uroczystości pogrzebowych przestrzeń ceremonialną stało się całe miasto, a ich uczestnikami nie tylko członkowie procesji, ale całe krakowskie mieszczaństwo i wszyscy przyjezdni<sup>63</sup>. Następnie, w tym samym porządku,

<sup>55</sup> M. Białobrzeski, *Kazanie na pogrzebie Zygmunta Augusta* [w:] *Kazania funeralne*, oprac. K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2014 (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, t. 2), s. 67-145.

<sup>56</sup> U. Borkowska, dz. cyt., s. 139, 156.

<sup>57</sup> Według *Ordo* sznury, na których opuszczano trumnę, miał podtrzymywać także następca króla (U. Borkowska, dz. cyt., s. 143).

<sup>58</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 92-94; *Porządek pogrzebu...*, s. 174-179; *Pogrzebu Króla Jego Miłości (...) porządek...*, s. 449-452; por. U. Borkowska, dz. cyt., s. 142-143.

<sup>59</sup> M. Rokosz, *Forum Polonorum et Via Regia. Rynek krakowski i Droga Królewska sceną wydarzeń państwowych, religijnych, narodowych i społecznych 1257- 2010* [w:] E. Firlet, W. Komorowski, J.M. Małecki, M. Rokosz, *Rynek krakowski odkryty na nowo*, red. E. Firlet, Kraków 2014 (Biblioteka Krzysztoforska, t. 6), s. 419-522.

<sup>60</sup> U. Borkowska, dz. cyt., s. 157.

<sup>61</sup> W. Fałkowski, *Majestat zmarłego króla...*, s. 41.

<sup>62</sup> Por. U. Borkowska, dz. cyt., s. 144.

<sup>63</sup> W. Fałkowski, *Majestat zmarłego króla...*, s. 42; J.A. Chrościcki, *O przestrzeni ceremonialnej* [w:] *Artyści włoccy w Polsce XV-XVIII wieku*, red. J.A. Chrościcki, Warszawa 2004, s. 67-84.

procesja wróciła na zamek. Tego dnia we wszystkich kościołach śpiewano wigilie. *Vigiliae defunctorum* były połączeniem dwóch godzin kanonicznych: *matutinum* i *laudes*. Pierwsza zbudowana była z trzech nokturnów – w każdym najpierw śpiewano psalmy z antyfonami, a następnie czytano fragmenty Księgi Hioba przeplatane responsoriami<sup>64</sup>.

Ostatniego, trzeciego dnia uroczystości pogrzebowych Zygmunta Augusta, w sobotę 13 lutego, między zamkiem a katedrą oczekiwała procesja. W kościele na marach spoczywały insygnia królewskie, a wokół mar stali dworzanie z zapalonymi świecami. Cały Kraków rozbrzmiewał biciem dzwonów do kazania i po jego wygłoszeniu aż do zakończenia uroczystości<sup>65</sup>. Jałmużnę za bicie w dzwony, poza kościołami stacyjnymi na trasie procesji, przekazano też kościołom: św. Katarzyny, św. Marcina, św. Wojciecha i bernardynom<sup>66</sup>. W czasie śpiewania *Agnus Dei* do katedry wkroczyli: miecznik z mieczem, urzędnicy z jabłkiem, berłem, koroną, hełmem, tarczą i proporcem, a następnie do chóru wjechała konno „zbrojna osoba” i „u mar z gromem z konia spadła”. Osoba, przedstawiająca zmarłego króla, zwana *repreasantatorem* lub kiryśnikiem, w obrzędach funeralnych zastępowała monarchę w roli ofiarnika na jego własnym pogrzebie<sup>67</sup>.

Insygnia zostały położone na ołtarzu, atrybuty rycerskie pod nim, a niosący chorągiew „z największą mocą” złamał drzewiec. Zanotowany w źródłach porządek przewidywał, że zgodnie ze zwyczajem, część złamanego drzewca z proporcem zostanie rzucona pod nogi następcy zmarłego króla, który miał podnieść ją ku górze i przekazać jednemu z urzędników. Przemysław Mrozowski widzi w tym rytuale „triumf Korony nad śmiercią” – podniesienie chorągwi oznaczało od wieków gest zwycięstwa<sup>68</sup>. Taki rytuał miał miejsce w czasie pogrzebu Zygmunta Starego w 1548 r., gdy złamany drzewiec rzucono do stóp młodemu Zygmuntowi Augustowi, który, podniósłszy go, uniósł do góry i podał jednemu z magnatów<sup>69</sup>. Henryk Walezy, choć na jego wybór i przybycie do Polski, zmarły Jagiellon czekał bez pochówku dwadzieścia miesięcy, nie wziął udziału w uroczystościach pogrzebowych poprzednika. Jak zanotował Ś. Orzelski, „wysłał do Krakowa Alberta hrabiego Retz, dla bytności od imienia królewskiego przy uroczystym pogrzebie zwłok Zygmunta Augusta”<sup>70</sup>, jednak, oczywiście, wysłannik Walezjusza mógł jedynie obserwować przebieg uroczystości. Źródła nie przynoszą

<sup>64</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 94-95v; *Porządek pogrzebu...*, s. 179-180; *Pogrzebu Króla Jego Miłości (...) porządek...*, s. 453-455; J. Kubieniec, *Umieranie, śmierć i pogrzeb w liturgii późnośredniowiecznego Krakowa* [w:] *Śmierć, pogrzeb i upamiętnienie władców w dawnej Polsce*, red. H. Rajfura, P. Szewo, B. Świadek, M. Walczak, P. Węcowski, Warszawa 2020, s. 54-56.

<sup>65</sup> W. Fałkowski, *Majestat zmarłego króla...*, s. 42; por. U. Borkowska, dz. cyt., s. 144.

<sup>66</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 15-15v.

<sup>67</sup> D. Kucia, *Repreasantator a kiryśnik. Idea wyobrażania zmarłego władcy w ceremoniale pogrzebowym królów polskich od XIV do XVII wieku na tle ceremonii Europy chrześcijańskiej* [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich: materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23-25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 87-100.

<sup>68</sup> P. Mrozowski, dz. cyt., s. 154.

<sup>69</sup> U. Borkowska, dz. cyt., s. 145.

<sup>70</sup> Ś. Orzelski, dz. cyt., t. 2, s. 200.

informacji, jak rozwiązano kwestię złamanej chorągwi wobec braku nowego króla. Na koniec wystąpili także kanclerz i podkanclerzy oraz marszałkowie, którzy publicznie złamali pieczęcie i laski marszałkowskie<sup>71</sup>. Z powodu braku na tej uroczystości następcy zmarłego króla, nie nastąpił obrzęd przekazania przez niego nowych lasek i pieczęci, jak miało to miejsce w czasie pogrzebu Zygmunta I Starego<sup>72</sup>. Podczas *Kyrie eleyson* zwyczajowo złożono ofiary, a w czasie *Pater noster* dwaj giermkowie weszli do kościoła z nagim mieczem, hełmem, tarczą i chorągwią, na których umieszczono małe, płonące świece, które następnie przekazano czterem senatorom<sup>73</sup>.

Rytuwały, które wieńczyły uroczystości pogrzebowe monarchy, miały głęboką wymowę symboliczną, która czyniła owo funeralne *theatrum* złożonym przekazem ideologiczno-politycznym. Upadek z konia „zbrojnej osoby” symbolizował śmierć króla – to był moment, w którym następowało ostatecznie odejście władcy. Wyrażał także, jak sugeruje J. Kubieniec, „nadzieję na przejście Pomazańca Bożego do nowego, lepszego królestwa”. Król, trzeciego dnia uroczystości, ukazywał się bowiem w tym momencie Mszy Św., który wiązany był ze śmiercią Chrystusa i Jego trzydniowym spoczywaniem w grobie<sup>74</sup>. Następujące potem rzucenie atrybutów rycerskich i złamanie włóczni wyrażało żałobę po nim. Urszula Borkowska dostrzegła tu piękną paralelę do wielkopiątkowego zwyczaju rzucania z łoskotem na posadzę kościoła ksiąg liturgicznych na znak żałoby po śmierci Chrystusa<sup>75</sup>. Wojciech Fałkowski uważa z kolei, że złamanie włóczni oznaczało „zakończenie służby rycerskiej i wycofanie się z funkcji wodza naczelnego”<sup>76</sup>. Wraz ze złamaniem pieczęci następowało zakończenie władzy zmarłego, którą niemal natychmiast przejmował po nim jego następca. W ceremoniale pogrzebowym króla Zygmunta Augusta ten symboliczny wymiar był zatarty przez nieobecność Henryka Walezego, ale z całą mocą owej symboliki widoczny był w czasie pogrzebu Zygmunta Starego. Złożone na ołtarzu insygnia królewskie, symbolizujące zwrócenie władzy Bogu, od którego ona pochodzi, już wkrótce – w ceremonii koronacji – przyjmował następca na tronie. Rytuwały wieńczące trzydniowy królewski pogrzeb stanowiły symboliczne pożegnanie zmarłego władcy i powitanie jego następcy, oraz czytelne przesłanie, nieprzerwanej trwałości i ciągłości Królestwa, według pięknie wyrażonej przez Marcina Bielskiego idei „osoba pańska umiera, korona nie umiera”<sup>77</sup>, a władza królewska nie ginie po śmierci monarchy, ale odradza się

<sup>71</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 96v; *Porządek pogrzebu...*, s. 182; *Pogrzebu Króla Jego Miłości (...)* *porządek...*, s. 455.

<sup>72</sup> U. Borkowska, dz. cyt., s. 145.

<sup>73</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 96v; *Porządek pogrzebu...*, s. 182; *Pogrzebu Króla Jego Miłości (...)* *porządek...*, s. 455-456; U. Borkowska, dz. cyt., s. 145.

<sup>74</sup> J. Kubieniec, dz. cyt., s. 60.

<sup>75</sup> U. Borkowska, dz. cyt., s. 157.

<sup>76</sup> W. Fałkowski, *Majestat zmarłego króla...*, s. 43.

<sup>77</sup> M. Bielski, *Kronika Polska*, t. 2, Sanok 1856, s. 1207; P. Mrozowski, *Krółów polskich Ordo pompae funebris i pośmiertna komemoracja [w:] Imagines potestatis. Insygnia i znaki władzy w Królestwie Polskim i Zakonie Niemieckim. Katalog wystawy w Muzeum Zamkowym w Malborku, 8 czerwca–30 września 2007 roku*, red. J. Trupinda, Malbork–Bydgoszcz 2007, s. 149.

w jego następcy<sup>78</sup>. Jak trafnie zauważył W. Fałkowski, „Zygmunt August, mimo że zmarł w lipcu 1572 r., swoje panowanie zakończył dopiero w lutym 1574 r.”<sup>79</sup>

Porządek pogrzebu króla został przygotowany bardzo starannie, by uniknąć chaosu i nieporządku podczas bogatych w ceremonie i rytuały, a przede wszystkim – tłumnych – uroczystości. Senatorowie imiennie wyznaczyli królewskich dworzan i jurgieltników, którzy mieli nieść świece lane, 16 dworzan do niesienia ciała królewskiego, jurgieltników, drabantów i komorników do noszenia „mar próżnych”, dworzan, którzy mieli stać przy misach z pieniędzmi o dosypywać monety i pazia Jakuba Leśniewskiego do noszenia poduszki, na której spoczywała królewska korona<sup>80</sup>.

W swym testamencie Zygmunt August zostawił dyspozycję, by nie czynić na jego uroczystości pogrzebowe wielkich nakładów, ale królewska *pompa funebris* – trzydniowa, okazała, majestatyczna – musiała być kosztowna. Zsumowanie wydatków zestawionych w odrębnej księdze rachunkowej – *Sumptus Funeris et sepulturae Serenissimi et Potentissimi Principis Regis Domini Sigismundi Augusti (...)* – daje kwotę niemal 13 000 florenów. Największą część tej sumy, niemal 5 000 florenów, stanowią koszty zakupu tkanin i przygotowania z nich wielu funeraliów – od wybicia i przykrycia trumny, przez okrycia dla koni, kaptury i kapy dla żałobników po obicie mar i wystrój kościołów. Ten wysoki udział kosztów tkanin w ogólnej sumie wydatków był swego rodzaju normą, tak w pogrzebach królewskich, jak i wystawnych, pełnych przepychu pogrzebach magnackich<sup>81</sup>. Inne pogrzebowe potrzeby generowały kwoty kilkukrotnie mniejsze. Drugą pod względem wysokości była suma przeznaczona na transport (prawie 1 700 florenów), co nie dziwi wobec faktu, że ostatnia droga króla na Wawel, licząca ponad 500 kilometrów wiodła z Knyszyna przez Tykocin, w którym monarcha spędził ponad rok, Warszawę, w której czekał kolejnych cztery miesiące, by w końcu dotrzeć do Krakowa w lutym 1574 r. Z tą drogą wiązać też należy wydatki na stacje na dwóch jej odcinkach – z Tykocina do Warszawy i z Warszawy do Krakowa. Koszty zapewnienia noclegów i żywności dla uczestników konduktu oraz paszy dla koni to trochę ponad 1 400 florenów. Prawie 1 250 florenów wydano na воск i świece oraz ich wyrób. Znaczną sumę niemal 940 florenów przeznaczano na opłacenie dużej liczby rzemieślników, których praca była konieczna

<sup>78</sup> P. Royzius, *Historia funebris in obitu Divi Sigismundi Sarmatiarum regis et ad Sigismundum Augustum filium admittio* [w:] *Petri Royzii Maureri Algagnicensis Carmina. Pars I*, Cracoviae 1900 (Corpus Antiquissimorum Poetarum Poloniae Latinorum, t. 5), s. 111. O związku rytuałów pogrzebowych z intronizacyjnymi por. A. Gieysztor, *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska* [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław 1978, s. 11-12.

<sup>79</sup> W. Fałkowski, *Majestat zmarłego króla...*, s. 42.

<sup>80</sup> *Porządek pogrzebu...*, s. 183-195; M. Ferenc, dz. cyt., s. 120. Podobne imienne listy urzędników i dworzan wyznaczonych do pełnienia poszczególnych funkcji zostały sporządzone także np. dla przeprowadzenia pogrzebu króla Stefana Batorego (*Porządek i ceremonie przy wyprowadzaniu z Grodna ciała króla jegomości Stefana, i w drodze do Warszawy z tamąd do Łobzowa nad Krakowem, potem do kościoła wielkiego zamku krakowskiego zachowane i pilnie czynione* [w:] *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce*, J.P. Bobrowicz, t. 2, Lipsk 1839, s. 322-329).

<sup>81</sup> A. Januszek-Sieradzka, *Koszty uroczystości pogrzebowych królowej Barbary Radziwiłłówny*, „Roczniki Humanistyczne” 58, 2010, s. 33-37; A. Chrościcki, dz. cyt., s. 45, 267-271.

do przygotowania królewskiego pogrzebu – stolarzy, cieśli, krawców, czapników, kuśnierzy, postrzygaczy sukna, pasamoników, malarzy, złotników, siodlarzy, płatnerzy, a nawet zduna, który wymurował piec ogrzewający czuwających przy ciele duchownych i senatorów<sup>82</sup>. Niemal 500 florenów kosztował udział w uroczystościach pogrzebowych 30 chorążych z chorągwiami ziemskimi. Podobną sumę przeznaczono na cynowy sarkofag i jego sprowadzenie z Gdańska do Warszawy. Zadziwiająco niską sumę dają odnotowane w księdze kwoty przeznaczone na jałmużnę i *piae operae*, które – jak można byłoby się spodziewać – powinny stanowić istotną część wydatków na uroczystości o religijnym charakterze. Tymczasem zamknęły się one kwotą 455 florenów, najniższą spośród wszystkich grup wydatków wydzielonych przez prowadzącego księgę. Niemal 1 000 florenów kosztowały w sumie niezwykle różnorodne „potrzeby różne”, wśród których było np. opłacenie posłów wysłanych z wiadomością o śmierci króla do książąt śląskich, hierarchów i dygnitarzy, uszycie popon, poczernienie świec czy renowacja kirysu<sup>83</sup>. Koszty pogrzebu króla były jednak znacznie, choć trudno określić, jak bardzo, wyższe. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że część funeraliów nie zostało zakupionych, a pobranych z tykocińskiego depozytu. Dotyczy to głównie kosztownych tkanin – aksamitu, armesynu, sukna, ale także 60 puklerzy czy kirysu<sup>84</sup>. Depozyt tykociński był też dla organizatorów tak uroczystości pogrzebowych, jak i poprzedzającego je dwudziestomiesięcznego oczekiwania, źródłem pieniędzy – Anna Jagiellonka niemal od początku była zachęcana i namawiana, a z czasem poddawana silnej presji, by spieniężać zdeponowane w Tykocinie cenne ruchomości. Z Tykocina, za zgodą Anny, wypożyczono też szereg przedmiotów, tak na pogrzeb Zygmunta Augusta, jak i na koronację jego następcy, co prawda „pod liczbą i wagą”, ale bez możliwości rozstrzygnięcia co z pewnością służyło organizacji pochówku króla<sup>85</sup>. Sumy zanotowane w księdze *Sumptus Funeris et sepulturae* (...) stanowią więc jedynie część, trudną jednak do określenia, rzeczywiście poniesionych kosztów.

Mimo trudności organizacyjnych, finansowych i także politycznych, uroczystości pogrzebowe ostatniego na polskim tronie Jagiellona otrzymały oprawę zgodną z utrwalonym zwyczajem, podkreślającą królewski majestat i czyniącą zadość społecznym oczekiwaniom, przekazując stosowne treści polityczne i religijne. Bez wątpienia porządek pogrzebu królewskiego był wzorowany na *Ordo pompae funebris serenissimi Sigismundi Regis Poloniae*, przygotowanym w 1548 r. przez Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego, wieloletniego pracownika królewskiej kancelarii i wybitnego humanistę<sup>86</sup>. Zgodnie z tym porząd-

<sup>82</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 55v.

<sup>83</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, *passim*.

<sup>84</sup> *Sumptus Funeris et sepulture...*, k. 16v-17, 19v, 20v, 59v.

<sup>85</sup> A. Januszek-Sieradzka, „*A teraz ostatek srebra i kredens pozłocisty wezmą*”, czyli o finansowaniu pogrzebu króla Zygmunta Augusta [w:] *Śmierć, pogrzeb i upamiętnienie władców w dawnej Polsce*, red. H. Rajfura, P. Szewdo, B. Świadek, M. Walczak, P. Węcowski, Warszawa 2020, s. 124-141.

<sup>86</sup> J. Gołąb, *Pogrzeb króla Zygmunta Starego*, Kraków 1916 (Sprawozdanie Szkolne C.K. II Szkoły Realnej w Krakowie za rok 1916); U. Borkowska, dz. cyt., s. 136-137.

kiem, utrwalającym wcześniejszą tradycję<sup>87</sup> i zgodnym w zarysach z pochówkiem władcy we wszystkich krajach zachodniego chrześcijaństwa<sup>88</sup>, struktura uroczystości obejmowała: przygotowanie ciała króla do wystawienia na widok publiczny, akt wystawienia ciała, procesję żałobną, pochowanie władcy, obchód krakowskich kościołów oraz ceremonie trzeciego dnia uroczystości funeralnych. Oczywiście, w przypadku pogrzebu króla Zygmunta Augusta niektóre fazy uległy znaczącemu wydłużeniu, a także należało włączyć w strukturę ceremonii eksportację ciała monarchy z Tykocina przez Warszawę do Krakowa, ale zostały one po prostu dodane i wkomponowane w porządek opisany przed niemal ćwierćwieczem przez biskupa Maciejowskiego. Zresztą, po Zygmuncie I następni królowie także umierali poza Krakowem, więc opracowana na potrzeby pogrzebu Zygmunta Augusta ceremonia związana z eksportacją zwłok weszła do kanonu obrzędów pogrzebu królewskiego w Rzeczypospolitej, choć same uroczystości funeralne zostały w XVII w. ograniczone do jednego dnia i uproszczone, także w sferze symbolicznej. Jeszcze tylko król Stefan Batory został w 1586 r. pochowany zgodnie z *ordo* wykorzystywanym na pogrzebach dwóch ostatnich Jagiellonów<sup>89</sup>.

---

<sup>87</sup> W. Fałkowski, *L'enjeu funéraires royales dans la monarchie élective polonaise, XIV<sup>e</sup>-XVI<sup>e</sup> siècle* [w:] *Les funéraires princières en Europe XIV<sup>e</sup>-XVIII<sup>e</sup> siècle*, t. 1: *Le grand théâtre de la mort*, red. J.A. Chrościcki, M. Hengerer, G. Sabatier, Paris 2012, s. 167-192.

<sup>88</sup> P. Mrozowski, dz. cyt., s. 149.

<sup>89</sup> P.J. Janowski, *Oprawa artystyczno-ideowa pogrzebu Stefana Batorego*, „Barok” 22, 2015, nr 1, s. 29-45.

## Bibliografia

### Archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Rachunki Królewskie, sygn. 192, 221, 221b, 234, 235, 237.

Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu, sygn. 9789/II: *Sumptus Funeris et sepulture Serenissimi et Poltentissimi Principis Dom. Dom. Sigismundi Augustu Dei gratia Regis Poloniae Magni Ducis Litwaniae Russiae Masoviae Samogitiae Liwoniae etc. Domini et heredis, Cracoviae [...] in a. 1574 celebrati.*

### Drukowane

Białobrzęski M., *Kazanie na pogrzebie Zygmunta Augusta* [w:] *Kazania funeralne*, oprac. K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2014 (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, t. 2), s. 67-145.

Bielski M., *Kronika Polska*, t. 2, Sanok 1856.

Heidenstein R., *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Ksiąg XII*, tłum. Gliszczyński, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2015.

*Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 4: *Korespondencja Polska Królowej Zofii Jagiellonki Księżnej Brunświckiej i Królowej Jadwigi Jagiellonki Margrabiny Brandenburskiej. Z archiwum Książąt Brunświckich w Wolefenbüttel i z archiwum rodziny królewskiej w Berlinie, z dodaniem niektórych innych listów spółczesnych wydana i historycznym wątkiem powiązana*, Kraków 1868.

Kraushar A., *Nieznana relacje o śmierci Zygmunta Augusta (1572)*, „Kwartalnik Historyczny” 8, 1894, s. 437-440.

*Kronika za Zygmunta Augusta w Knyszynie zmarłego roku 1572 i inne dokumenty polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, t. 1: *Od lipca 1572 do marca 1573*, wstęp i oprac. K. Koehler, Kraków 2016 (Humanista. Studia Kulturoznawcze. Źródła).

*Księga ekspedycji kancelarii nadwornej 1559-1572. Materiały do dziejów dworu królewskiego*, wyd. I, Kraków 1997.

Orzelski Ś., *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. 1-2, Petersburg-Mohylew 1856.



- Pogrzebu Króla Jego Miłości zmarłego przez ich Mości pany urzędniki koronne spisany porządek*, „Pamiętnik Sandomierski”, 2, 1830, s. 448-456.
- Porządek i ceremonije przy wyprowadzaniu z Grodna ciała króla jegomości Stefana, i w drodze do Warszawy z tamtąd do Łobzowa nad Krakowem, potem do kościoła wielkiego zamku krakowskiego zachowane i pilnie czynione* [w:] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. 2, Lipsk 1839, s. 322-329.
- Porządek pogrzebu króla Zygmunta Augusta zmarłego in anno millesimo quingentesimo septuagesimo secundo. Którego ciało pogrzebiono w kościele wielkim krakowskim na zamku in anno dni 1574. Die 10 Februarii* [w:] J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1822, s. 174-197.
- Rękopism historyczny polski dworzanina i wychowauca Zygmunta Augusta*, Wrocław 1845 (Wyciągi piotrowickie, czyli niektóre wyjątki z Księgozbioru Piotrowickiego, t. 2).
- Royzius P., *Historia funebris in obitu Divi Sigismundi Sarmatiarum regis et ad Sigismundum Augustum filium adinitio* [w:] *Petri Royzii Maureri Algagnicensis Carmina. Pars I*, ed. B. Kruczkowski, Cracovie 1900 (Corpus Antiquissimorum Poetarum Poloniae Latinorum, t. 5), s. 99-117.
- Rzecz dworu króla Jegomości Nieboszczyka o wadach dworu Rzeczypospolitej przed pany radami i rycerstwem sprawowana, 20 stycznia w Warszawie na konwokacji* [w:] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. 2, Warszawa 1858, s. 42-46.
- Starożytności historyczne Polskie czyli Pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia i.t.p. z rękopismów*, t. 1, Kraków 1840.
- Testament Zygmunta Augusta*, oprac. A. Franaszek, O. Łaszczyńska, S.E. Nahlik, Kraków 1975 (Źródła do Dziejów Wawelu, t. 8).

## Opracowania

- Borkowska U., *Ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV-XVIII wieku* [w:] *Państwo, Kościół niepodległość*, red. J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1986, s. 133-160.
- Chrościcki J.A., *O przestrzeni ceremonialnej* [w:] *Artyści włoscy w Polsce XV-XVIII wieku*, red. J.A. Chrościcki, Warszawa 2004, s. 67-84.
- Cynarski S., *Zygmunt August*, wyd. 3, Wrocław 2004.
- Czacki T., *Opisanie grobów dawnych królów polskich w Krakowie*, „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauki i Umiejętności”, 15, 1819, s. 301-310.
- Czepielowa E., Żygułski Z., *Losy Szkatuły Królewskiej z puławskiej Świątyni Sybilli*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”, 4, 1998, s. 14-21.
- Czyż S.A., *Śpiące Zmysły i Nieśmiertelna Dusza, czyli wizja życia wiecznego na sarkofagu Zygmunta Augusta*, „Saeculum Christianum”, 7, 2000, nr 2, s. 181-197.

- Fałkowski W., *L'enjeu funéraires royales dans la monarchie élective polonaise, XIV<sup>e</sup>-XVI<sup>e</sup> siècle* [w:] *Les funéraires princières en Europe XIV<sup>e</sup>-XVIII<sup>e</sup> siècle*, t. 1: *Le grand théâtre de la mort*, red. J.A. Chrościcki, M. Hengerer, G. Sabatier, Paris 2012, s. 167-192.
- Fałkowski W., *Majestat zmarłego króla – pogrzeb Zygmunta Augusta* [w:] *Polska i Europa w dobie nowożytnej. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu / L'Europe moderne: nouveau monde, nouvelle civilisation? / Modern Europe – New Works, New Civilisation?* red. T. Bernatowicz i in., Warszawa 2009, s. 37-46.
- Ferenc M., *Rola i udział dworu w ceremonii pogrzebowej Zygmunta Augusta* [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii UJ w dniach 23-25 marca 1988*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s.113-122.
- Gabrys D., *Kopie insygniów grobowych Zygmunta Augusta* [w:] *Wawel 1000-2000. Wystawa Jubileuszowa. Katalog*, t. 1: *Kultura artystyczna dworu królewskiego i Katedry. Zamek Królewski na Wawelu, maj – lipiec 2000. Katedra krakowska – biskupia, królewska, narodowa. Muzeum Katedralne na Wawelu, maj-wrzesień 2000. Katalog*, red. M. Piwocka, D. Nowacki, Kraków 2000, s. 190.
- Galera H., Jurkiewicz E., Sudnik-Wójcikowska B., *Kwiaty i zioła w ostatnią drogę* [w:] *Tajemnice Bazyliki Jasnogórskiej: studium do dziejów*, red. J. Golonka, Częstochowa 2013, s. 181-224.
- Gieysztor A., *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska* [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław 1978, s. 9-23.
- Gołąb J., *Pogrzeb króla Zygmunta Starego*, Kraków 1916 (Sprawozdanie Szkolne C.K. II Szkoły Realnej w Krakowie za rok 1916).
- Gołąbek K., *Spadek po Janie Zigmuncie Zápolyi w skarbcu Zygmunta Augusta. Uwagi do dziejów tzw. korony węgierskiej ze Skarbcza Koronnego*, „Przegląd Historyczny”, 109, 2018, z. 1, s. 119-144.
- Janicki M., *Tabliczki trumienne i epitafia na sarkofagach królewskich (1519-1596)*, „Studia Źródłoznawcze” 8, 1999, s. 149-164.
- Janowski P.J., *Oprawa artystyczno-ideowa pogrzebu Stefana Batorego*, „Barok” 22, 2015, nr 1, s. 29-45.
- Januszek-Sieradzka A., *Anna Jagiellonka jako fundatorka wyposażenia kaplicy Zygmuntońskiej*, „Teki Komisji Historycznej. Oddział Lublin PAN”, 13, 2016, s. 41-57.
- Januszek-Sieradzka A., *„A teraz ostatek srebra i kredens poźłocisty wezmą”, czyli o finansowaniu pogrzebu króla Zygmunta Augusta* [w:] *Śmierć, pogrzeb i upamiętnienie władców w dawnej Polsce*, red. H. Rajfura, P. Szwedo, B. Świadek, M. Walczak, P. Węcowski, Warszawa 2020, s. 124-141.
- Januszek-Sieradzka A., *Koszty uroczystości pogrzebowych królowej Barbary Radziwiłłówny*, „Roczniki Humanistyczne” 58, 2010, s. 29-55.
- Kolendo-Korczak K., Trzos A., *Cynowe sarkofagi Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki. Konserwacja, restauracja, historia, wymowa ideowa*, „Ochrona Zabytków”, 71, 2018, nr 2, s. 68-82.

- Kolenda-Korczak K., *Dokumentacja rysunkowa sarkofagów królewskich z katedry na Wawelu ze zbiorów Muzeum Jagiellońskiego i jej wykorzystanie podczas prac konserwatorskich*, „Opuscula Musealia”, 27, 2020, s. 23-37.
- Kruszyński T., *Roboty restauracyjne w katedrze na Wawelu*, „Rocznik Krakowski”, 23, 1932, s. 163-165.
- Kubieniec J., *Umieranie, śmierć i pogrzeb w liturgii późnośredniowiecznego Krakowa* [w:] *Śmierć, pogrzeb i upamiętnienie władców w dawnej Polsce*, red. H. Rajfura, P. Szwedo, B. Świadek, M. Walczak, P. Węcowski, Warszawa 2020, s. 49-64.
- Kucia D., *Reprezentator a kiriśnik. Idea wyobrażania zmarłego władcy w ceremoniale pogrzebowym królów polskich od XIV do XVII wieku na tle ceremonii Europy chrześcijańskiej* [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich: materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23-25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 87-100.
- Labudda A., *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania Rytułu Piotrkowskiego (1631). Studium historyczno-liturgiczne*, Warszawa 1983 (Textus et Studia Historiarum Theologiae in Polonia Excultae Spectantia, t. 14).
- Maroszek J., *Sarkofag serca króla Zygmunta Augusta na Rynku miasta Knyszyna w latach 1572-1824* [w:] *Święci przydrożni, patroni przyuliczni. Materiały sesji naukowej, Warszawa, 20-21 maja 1999 roku*, red. B. Wierzbicka, Warszawa 2000, s. 33-50.
- Mrozowski P., *Królów polskich Ordo pompae funebris i pośmiertna komemoracja* [w:] *Imagines potestatis. Insignia i znaki władzy w Królestwie Polskim i Zakonie Niemieckim. Katalog wystawy w Muzeum Zamkowym w Malborku, 8 czerwca–30 września 2007 roku*, red. J. Trupinda, Malbork-Bydgoszcz 2007, s. 149-162.
- Pastoureau M., *Les couleurs de la mort* [w:] *A Réveiller les morts. La mort au quotidien dans l'Occident medieval*, red. D. Alexandre-Bidon, C. Treffort, Lyon 1993, s. 97-108.
- Pietrzak J., *„Ciało umarłe większego wymaga opatrzenia” – sekcja zwłok polskich królów i królowych od XVI do XVIII wieku w kontekście przygotowań do ceremonii pogrzebowej* [w:] *Śmierć, pogrzeb i upamiętnienie władców w dawnej Polsce*, red. H. Rajfura, P. Szwedo, B. Świadek, M. Walczak, P. Węcowski, Warszawa 2020, s. 142-170.
- Pijanowska K., *Życie prywatne. Malarstwo historycznej anegdoty w prasie ilustrowanej drugiej połowy XIX wieku na przykładzie dzieł sztuki o tematyce życia Zygmunta Augusta i jego romansu z Barbarą Radziwiłłówną*, „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego”, 5, 2019, s. 169-205.
- Piwocka M., *Arras z herbem Wielkiego Księstwa Litewskiego pod rządami Zygmunta Augusta* [w:] *Arras herbowy Zygmunta Augusta ze zbiorów wileńskich: pokaz w Zamku Królewskim na Wawelu 17 października 2015–17 stycznia 2016 = Sigismund II Augustus's armorial tapestry from Vilnius: a special showing at the Wawel Royal Castle / Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki, Muzeum Narodowe – Pałac Wielkich Książąt Litewskich*, red. J. Ziętkiewicz-Kotz, tłum. S. Potaczek-Jasionowicz, Kraków 2015, s. 22-34.

- Rokosz M., *Forum Polonorum et Via Regia. Rynek krakowski i Droga Królewska sceną wydarzeń państwowych, religijnych, narodowych i społecznych 1257–2010* [w:] E. Firlet, W. Komorowski, J.M. Małecki, M. Rokosz, *Rynek krakowski odkryty na nowo*, red. E. Firlet, Kraków 2014 (Biblioteka Krzysztoforska, t. 6), s. 405-610.
- Sulewska R., *Warszawskie uroczystości królów i ich rodzin w XVI i XVII wieku. Ceremoniał, przestrzeń, oprawa*, „Rocznik Historii Sztuki”, 44, 2019, s. 179-204.
- Treter M., *Matejko. Osobowość artysty, twórczość, forma i styl*, Lwów 1939.
- Tuchołka-Włodarska B., *Z badań nad sarkofagiem króla Zygmunta Augusta*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 47, 1986, s. 221-245.
- Widacka H., *Przypadłości króla Zygmunta Augusta*, Silva Rerum, Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, [https://www.wilanow-palac.pl/przypadlosci\\_krola\\_zygmunta\\_augusta.html](https://www.wilanow-palac.pl/przypadlosci_krola_zygmunta_augusta.html) (dostęp: 17.05.2022 r.).
- Widacka H., *Rachunek kosztów trumny króla Zygmunta Augusta*, Silva Rerum, Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, [https://www.wilanow-palac.pl/rachunek\\_kosztow\\_trumny\\_krola\\_zygmunta\\_augusta.html](https://www.wilanow-palac.pl/rachunek_kosztow_trumny_krola_zygmunta_augusta.html) (dostęp: 19.05.2022 r.).
- Witko A., *Nowe urządzenie krypt na Wawelu w latach siedemdziesiątych XIX wieku*, „Studia Waweliana”, 1, 1992,
- Żygulski Z., *Kalkan – tarcza orientu*, „Muzealnictwo Wojskowe”, 7, 2000, s. 147-170.
- Żygulski Z., *Pamiętki wawelskie w zbiorach puławskich*, „Studia do Dziejów Wawelu” 2, 1961, s. 377-413.

On the 450th anniversary of the death of the last Jagiellon

## Death and *pompa funebris* of King Sigismund II Augustus

### Abstract

Sigismund II Augustus died on 7 of July 1572 in Knyszyn. Although the King had stipulated that “none of this world’s poor *pompa* should be displayed”, the royal *pompa funebris* did take place with the lavishness and splendor typical of all the monarchs’ funerals. The King’s body remained in Knyszyn until August 1572, and then it was moved nearby, to Tykocin. The coffin stayed in the Tykocin Castle for as long as until 10 of September 1573 when the funeral procession headed to Warsaw, where the King’s body remained until the end of January the following year. The monarch’s body went on its final journey from Warsaw to the Wawel Castle on 30 of January 1574, and the funeral ceremonies took place in Cracow on 11-13 of February 1574. Although Sigismund Augustus died in July 1572 while waiting for his successor, he ended his reign only in February 1574. The rites honoring his three-day-long royal funeral were the symbolic farewell to the deceased ruler and the greeting of his successor, as well as the clear message about the uninterrupted consistency and continuity of the Kingdom, beautifully expressed by Marcin Bielski’s notion that “a lord dies, the crown does not die”, and the royal authority does not end after the monarch’s death, but is reborn in his successor. The successive kings died away from Cracow, and thus the ceremony arranged for the funeral of the last Jagiellonian ruler and associated with the transport of his body, entered the canon of rites for royal funerals in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Expenses regarding the funeral of Sigismund Augustus have a valuable documentation in the form of a separate book, which includes nearly ninety pages with the lists of expenses and records written in the Polish language of the following: the description of the ceremony of “moving the body from Tykocin to the funeral” and the order of the royal funeral. The sum of the expenses recorded in this book amounts to nearly 13.000 florins, but it is certainly not the total cost of the royal *pompa funebris*.

### Key words

Sigismund II Augustus (1520-1572), death, royal funeral, *pompa funebris*, funeral ceremonies

**Agnieszka Januszek-Sieradzka** – dr hab., historyk, pracownik Instytutu Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Członek i sekretarz Komisji Historii Czech i Stosunków Polsko-Czeskich PAN, członek Zespołu Badań nad Dworami i Elitami Władzy PAN oraz Towarzystwa Naukowego KUL. Zajmuje się badaniami nad wczesnonowożytnymi dziejami Polski, zwłaszcza dotyczącymi panowania Jagiellonów, dworu królewskiego i jego kultury, epistolografii staropolskiej oraz historii kobiet, a także wczesnonowożytnej historii regionalnej i gospodarczej. Autorka kilkudziesięciu artykułów oraz monografii: „Rezydencja królewska w Niepołomicach w czasach panowania króla Zygmunta Augusta, 1548-1572” (Lublin 2006) i „Królowa Barbara Radziwiłłówna w dworskim mikroświecie” (Lublin 2017). Redaktor i współredaktor kilkunastu monografii wieloautorskich. Od 2009 redaktor serii *Praeclara stirps Jagiellonica*, publikującej prace dotyczące epoki jagiellońskiej autorstwa początkujących i młodych pracowników naukowych. Organizator i współorganizator kilkunastu konferencji naukowych krajowych i międzynarodowych oraz prelegentka na ponad trzydziestu sympozjach i konferencjach. Prowadzi działalność popularyzatorską skierowaną do szerokiego kręgu odbiorców.

E-mail: [agnieszka.januszek-sieradzka@kul.pl](mailto:agnieszka.januszek-sieradzka@kul.pl), ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3227-3797>.



Pragniemy wspierać polskich naukowców i dzielić się ich dokonaniem. Do naszych głównych zadań należy uwolnienie potencjału polskiej nauki poprzez promocję i popularyzację rodzimej myśli badawczej z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, a także wytworzenie mechanizmów i kapitału społecznego, który organizowałby się wokół idei państwowości.

Instytut De Republica jest nowoczesnym zapleczem eksperckim, promocyjnym i wydawniczym dla niedocenianych w kraju i poza jego granicami, a tak ważnych dla właściwego rozumienia historii i zjawisk społecznych, dziedzin nauki. Równie istotnym aspektem we wspomnianym zakresie jest współdziałanie z uczelniami wyższymi, instytutami badawczymi oraz analitycznymi z Polski i całego świata.